

W krainie łagodności
pogrążony leżysz obok.
Zupełnie nieświadomy
co w mojej głowie tkwi.

Mimo wielu prób
to wciąż się powtarza.
Kurtyna podniesiona
przedstawienie trwa...

Obrazy choć zamglone
przeszywają na wskroś.
Chcę oderwać wzrok
lecz sił mi brak.

Patrzę więc na mare
co nawiedza mnie.
Wisielczy humor dopisuje jej.
Według scenariusza
swoją rolę gra.
Aplauzu nie będzie,
prysnął czar.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

agusia690, dodano 13.10.2016 21:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.